

P R O T O K Ó Ł Nr XXXVII/10

z Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego

z dnia 15 lutego 2010 r.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Sejmiku – **Pan Mieczysław Bagiński.**

W chwili rozpoczęcia obrad odnotowano obecność 25 Radnych. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 1 – Otwarcie obrad.

Przewodniczący Sejmiku – Pan Mieczysław Bagiński powitał wszystkich zebranych i otworzył obrady XXXVII Sesji Sejmiku Woj. Podlaskiego.

Punkt 2 – Przyjęcie porządku obrad.

W dyskusji nad proponowanym porządkiem obrad głos zabrali:

Pan Andrzej Chmielewski stwierdził, iż w związku z odebraniem województwu podlaskiemu przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego środków na sfinansowanie remontu drogi Białystok – Budzisko, wnosi o wprowadzenie dodatkowego punktu, w którym Sejmik zająłby stanowisko w tej sprawie.

Pan Mikołaj Janowski zaproponował, aby wprowadzić punkt 4 a w brzmieniu: „Rozpatrzenie projektu stanowiska w sprawie zmian w ramach aktualizacji Listy projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013 oraz Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej”.

Pan Andrzej Chmielewski zaznaczył, iż jeżeli proponowane stanowisko jest zbieżne z jego wnioskiem, można te kwestie połączyć.

Pan Jacek Piorunek zaproponował, aby do treści punktu 11 dopisać również: „Szkoly Policealnej Ochrony Zdrowia w Suwałkach”.

Pan Dariusz Piontkowski zauważył, iż w powyższych sprawach potrzebne są 2 oddzielne projekty uchwał. Ponadto Pan D. Piontkowski zgłosił wniosek,

aby w punkcie 4 b rozpatrzono projekt stanowiska w sprawie działań Zarządu Woj. Podlaskiego w sprawie pozyskiwania środków UE będących w dyspozycji rządu RP.

Ponadto jako punkt 4 c zaproponował rozpatrzenie projektu stanowiska – apelu Sejmiku do społeczności białoruskiej w województwie, dotyczącego sytuacji Związku Polaków na Białorusi.

Pan Jacek Piorunek poinformował, iż po konsultacji z radcą prawnym, wycofuje swój poprzedni wniosek i wnioskuje, aby wprowadzić punkt 11 a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej Ochrony Zdrowia w Suwałkach.

Pan Marek Komorowski zaproponował wprowadzenie punktu 11 b – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi Pana J. Bychowskiego.

Pan Mieczysław Baszko zaproponował wprowadzenie punktu 15 b – Zapoznanie się ze sprawozdaniem z działalności ODR w Szepietowie.

Pan Jarosław Dworżański zgłosił wniosek o wprowadzenie punktu 5 a – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu na 2010 r.

Pan Jacek Cylwik stwierdził, iż zauważa tu pewną frywolność, jeżeli chodzi o podejmowanie decyzji dotyczących likwidacji szkół. Ponadto zwrócił uwagę, iż sprawozdanie z działalności ODR otrzymał w dniu sesji i nie zdążył się z nim zapoznać, jako, że materiał ten posiada objętość 50 stron. Zaapelował o dostarczanie tego typu dokumentów odpowiednio wcześniej.

Pan Jacek Piorunek wyjaśnił, iż projekty uchwał dotyczące zamiaru likwidacji szkół są jedynie projektami intencyjnymi, na razie żadna ze szkół nie zostaje zlikwidowana.

Pan Karol Tylanda, w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość zaapelował do Przewodniczącego Sejmiku o ustalanie projektu porządku obrad sesji Sejmiku w porozumieniu z Przewodniczącymi Klubów Radnych. Podkreślił, iż znacznie usprawni to pracę Sejmiku i z pewnością skróci czas obradowania nad porządkiem.

Następnie zaproponował, aby pkt. 13 przenieść na pozycję 4 d.

Pan Marek Komorowski przypomniał, iż kilkakrotnie zgłaszał wniosek o zaproszenie na sesję Sejmiku przedstawicieli Sejmiku w radzie NFZ.

Pan Mieczysław Bagiński poinformował, iż taki punkt jest przewidziany do realizacji przez Sejmik w I półroczu tego roku.

Radni, w głosowaniu jawnym – przy 24 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się przyjęli do porządku obrad punkt 4a, przy 22 głosach za, 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się przyjęli punkt 11 a.

Przed kolejnymi głosowaniami głos zabrał Pan Jarosław Dworzański, który zaapelował, aby nie wprowadzać punktu 4 b dotyczącego projektu stanowiska w sprawie działań Zarządu. Podkreślił, iż projekt ten zawiera nieprawdziwe stwierdzenia, ponieważ nieprawdą jest, że Zarząd nie czyni żadnych starań o pozyskanie środków.

Radni, w głosowaniu jawnym, odrzucili powyższy punkt, oddając 8 głosów za, 12 przeciwnych i 2 wstrzymujące się.

Przed przystąpieniem do głosowania nad punktem dotyczącym apelu do społeczności białoruskiej, głos zabrali:

Pan Zbigniew Krzywicki stwierdził: „Zapoznałem się z tym apelem i nie bardzo rozumiem rzeczy fundamentalnej, dlaczego Sejmik – czyli władza samorządowa woj. podlaskiego zwraca się do obywateli polskich, żeby oni wystąpili przeciwko temu, co robi rząd sąsiedniego kraju? Po pierwsze jest to próba stygmatyzowania, jeżeli my jesteśmy państwem demokratycznym, to nikt nie jest zakładnikiem żadnej obcej władzy. W związku z tym uważam, że nie powinniśmy tego przyjmować. Jedynie, co moglibyśmy zrobić to zwrócić się – jako Sejmik do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby w trybie kontaktów roboczych dążył do jak najszybszego rozwiązania tego problemu.”

Pan Andrzej Chmielewski przychylił się do wypowiedzi poprzednika. Jest to domena MSZ, a nie Sejmiku. Zaznaczył jednocześnie: „Ponadto wiadomości, które dotarły do nas za pośrednictwem polskich mediów są jednostronne. My tak naprawdę nie wiemy, co się dzieje na Białorusi, słyszymy tylko to, co chcą nam przekazać nasze polskie media. Nie mieliśmy możliwości zapoznania się z doniesieniami mediów białoruskich, nie mamy prawa zajmować jakiegokolwiek stanowiska dotyczącego wewnętrznych spraw sąsiedniego państwa.”

Pan Jarosław Dworzański podkreślił, iż polityka zagraniczna jest materią niezwykle skomplikowaną, natomiast to, co dzieje się w sąsiednim państwie jest dla województwa podlaskiego szczególnie ważne i bliskie. Podkreślił: „Uważam, że nie powinniśmy zbyt pochopnie, nie mając dostatecznej wiedzy na temat tego, jak rzeczywiście ta sytuacja tam wygląda. Jeszcze raz podkreślam, że w naszym województwie jest to sprawa szczególnie ważna, bo zupełnie

inaczej wyglądałoby stanowisko Sejmiku zachodniopomorskiego, czy wielkopolskiego, inaczej wygląda to w woj. podlaskim”.

Pan Dariusz Piontkowski stwierdził: „Panie Przewodniczący, złamał Pan reguły gry, bo dopuścił Pan aż 3 głosy przeciwko, co jest niezgodne z regulaminem. Odnośnie tego, co mówił Pan Chmielewski – jestem bardzo zaskoczony Pana głosem, bo jak rozumiem Pan chciałby usłyszeć głos „wolnych białoruskich mediów”, sterowanych z Mińska i wtedy dopiero na tej podstawie mógłby Pan jednoznacznie się wypowiedzieć, co wg Pana na Białorusi się dzieje. Jeżeli wg Pana przekazy nie tylko polskich, ale także i zagranicznych mediów, które oczywiście dużo mniej tej sprawie poświęcają są nieobiektywne i na podstawie tych przekazów nie jest Pan w stanie wyrobić sobie zdania na temat tego, co się dzieje z polityką białoruską wobec Polaków mieszkających na Białorusi, to nie wiem, jak to nazwać....To po prostu przekracza wszelkie granice. Chciałbym też uzasadnić, dlaczego takie stanowisko jest potrzebne. Po pierwsze nie narusza ono podstawowych założeń polityki zagranicznej naszego Państwa, które zakładają między innymi wspieranie naszych rodaków mieszkających za granicą. Dlatego wg naszego Klubu Sejmik powinien zabrać w tej sprawie głos, ponieważ, jak Pan Marszałek raczył zauważyć, jesteśmy w innym miejscu, niż np. Sejmik wielkopolski, czy inny. Sąsiadujemy z krajem, o którym w tej chwili mówimy i w związku z tym kontakty Polaków tam mieszkających są znacznie bardziej ożywione z naszym regionem. Wydawało nam się również, że znacznie lepszym sposobem zareagowania na to, co się tam dzieje będzie apel do naszych rodaków, chociaż nie wiem, czy wszyscy są naszymi rodakami, część uważa się za osoby innej narodowości niż Polacy, ale którzy są obywatelami naszego Państwa i którzy korzystają z pomocy naszego rządu w celu utrzymania swojej tożsamości narodowej. I uważam, że jest to normalny standard demokratyczny. Mniejszości narodowe mają prawo do tego, aby kultywować swoją kulturę i tradycję i tak w Polsce się dzieje. W związku z tym wydaje się, że te mniejszości mieszkające w naszym województwie mają prawo do tego, aby wypowiadać się w podobnych kwestiach dotyczących innych państw. I wbrew temu, co Panowie tutaj mówią, nie jest to żadna ingerencja w żadne sprawy Białorusi, ponieważ sprawy traktowania mniejszości narodowych są obiektem zainteresowania instytucji międzynarodowych. Jest to apel do organizacji mniejszości narodowych. Nie jest on żadnym nakazem, jest to tylko i wyłącznie dobra wola strony mniejszości, natomiast my może moglibyśmy w ten sposób pomóc naszym rodakom.”

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 10 głosach za, 13 przeciwnych i 1 wstrzymującym się odrzucili projekt powyższego apelu.

Również w głosowaniu jawnym, przy 13 głosach za, 6 przeciwnych i 6 wstrzymujących się odrzucili proponowany punkt 15 b.

Punkt 5 a został wprowadzony do porządku obrad w głosowaniu jawnym, przy 16 głosach za, 4 przeciwnych i 5 wstrzymujących się.

Radni nie wyrazili natomiast zgody na przeniesienie punktu 13 na pozycję 4 d – głosowanie jawne – 12 głosów za, 9 przeciwnych i 2 wstrzymujące się.

Punkt 11 b został wprowadzony do porządku obrad w głosowaniu jawnym – 25 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się.

Punkt 11 c /prezentacja logotypu województwa podlaskiego/ został wprowadzony do porządku obrad w głosowaniu jawnym, przy 22 głosach za, 1 przeciwnym i 2 wstrzymujących się.

Następnie głos zabrali:

Pan Bogusław Dębski stwierdził: „Chciałem zgłosić punkt, który mógłby ewentualnie zastąpić stanowisko proponowane przez Pana D. Piontkowskiego dotyczące sytuacji na Białorusi. Adresatem tu powinno być Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Sprawa jest ważna i należy na nią zareagować.”

Pan Jarosław Dworżański podkreślił, iż nie jest to stanowisko Zarządu. Poinformował, iż Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest w stałym kontakcie z Marszałkiem Województwa w tej sprawie. Zwrócił się z prośbą o nie wprowadzanie takiego punktu do porządku obrad.

Pan Mieczysław Baszko zaznaczył: „Jesteśmy zaniepokojeni sytuacją na Białorusi, ale mamy tu też stanowiska swoich partii i nie należy tu za bardzo mieszać w te sprawy samorządu województwa podlaskiego.”

Pan Marek Komorowski: „Uważam, że nie wypowiedzenie się przez Sejmik w tej sprawie jest błędem. Co innego jest posiadać informacje na temat tego, co robią poszczególne resorty, a błędem jest dlatego, że nie wypowiedzenie się i nie wysłanie wyraźnego sygnału ze strony Sejmiku jest chowaniem głowy w piasek. Nie mówimy tu o stanowisku jakiejś konkretnej partii politycznej, tylko mówimy o przyjęciu stanowiska przez Sejmik. Apeluję, aby Sejmik wypracował jakieś stanowisko w tej sprawie.”

Pan Bogusław Dębski zgłosił wniosek, aby na pozycję 11 d wprowadzić punkt dotyczący sformułowania stanowiska – apelu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o podjęcie działań odnośnie sytuacji mniejszości polskiej na Białorusi.

Radni, w głosowaniu jawnym odrzucili powyższy wniosek, oddając 10 głosów za, 11 przeciwnych i 3 wstrzymujące się.

Następnie, również w głosowaniu jawnym, przy 20 głosach za, 2 przeciwnych i 3 wstrzymujących się przyjęli całość porządku obrad wraz z wprowadzonymi wcześniej zmianami.

Punkt 3 – Przyjęcie protokołu z XXXVI Sesji Sejmiku.

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego protokołu i w głosowaniu jawnym, przy 18 głosach za, braku przeciwnych i 1 wstrzymującym się przyjęli go.

Punkt 4 – Odpowiedzi na interpelacje i zapytania, zgłoszone na poprzedniej sesji.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Zbigniew Krzywicki nawiązał do interpelacji zgłoszonej wraz z Radnym J. Krzyżewskim w styczniu 2010 r. dot. przebiegu trasy Rail Baltica. Podkreślił: „Od czasu, kiedy wpłynęła ta interpelacja zdaliśmy sobie sprawę, że na nasz teren nie wpłynie 1 mld 800 mln zł, które temu województwu są niezwykle potrzebne. W interpelacji użyliśmy słowa „marginalizacja” województwa, którą to marginalizację wykonuje władza centralna. Zwracaliśmy też uwagę, że jak nałoży się na siebie mapę przebiegu S-8 i mapę proponowanego przebiegu Rail Baltica, to okazuje się, że następuje zerwanie infrastrukturalnych więzi pomiędzy podlaską i suwalską częścią województwa podlaskiego. Uznaliśmy to za niezwykle groźne. Rozumiem, że dzisiaj w tych stanowiskach będziemy konsumować te nasze konstatacje. Mamy bowiem do czynienia z działaniami, które w sposób trwały doprowadzą do peryferyjności tego obszaru. Otrzymaliśmy odpowiedź na tę interpelację. Nie było tam zapytań, tam były zgłaszane wnioski. Odpowiedź jest zdawkowa i banalna. Chciałbym prosić, aby Pan Marszałek każdorazowo zapoznał się, co w jego imieniu i jak odpowiadają Członkowie Zarządu.”

Pan Karol Tylanda odczytał odpowiedź na swoją interpelację udzieloną przez Pana Jacka Piorunka, a dotyczącą zastępcy dyrektora Książnicy Podlaskiej, a następnie stwierdził: „Gratuluję frywolnego podejścia do opieki nad instytucjami Panu powierzonymi. W interpelacjach będę mówił jeszcze o innych instytucjach.”

Pan Marek Komorowski zwrócił się o dostarczenie Radnym odpowiedzi na interpelacje, które zostały udzielone przed sesją Sejmiku.

Pan Bogusław Dębski nawiązał do wypowiedzi Pana Z. Krzywickiego i stwierdził: „Pismo zostało napisane w sposób poprawny, natomiast przekroczenie terminu do udzielenia odpowiedzi wynikało z konieczności zebrania materiałów. Nie było naszym celem niedowartościowanie Radnych piszących tę interpelację, wręcz przeciwnie, w pierwszym zdaniu znajduje się podkreślenie wagi problemu.”

Punkt 4 a – Rozpatrzenie projektu stanowiska w sprawie zmian w ramach aktualizacji Listy projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013 oraz Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.

Projekt powyższego stanowiska przedstawił Pan Mikołaj Janowski – Przewodniczący Komisji Rozwoju Sejmiku.

W dyskusji głos zabrali:

Pan Karol Tylanda: „Chciałbym, aby po mojej wypowiedzi głos zabrał Pan Marszałek Dworzański, ponieważ nie wiem, czy nas wszystkich ogarnęła choroba zwana schizofrenią, albo czytamy po prostu inne dokumenty. To, co zrobiła Pani Minister Bieńkowska – to ja, jako człowiek, który przez kilka lat nadzorował fundusze unijne – zrobiłbym tak samo, z tego względu, że było to pokłosie tego, co stało się na terenie województwa podlaskiego, czyli kolejnych planów dyrekcji dróg krajowych, czy też innych instytucji, które zmieniały przebiegi tras, długości itd. Pani Minister zrobiła to, co musiała po to, aby te pieniądze nie przepadły. Utrzymywanie czegoś, czego nie ma powoduje, że te pieniądze za jakiś czas nie wrócą już do puli. Czy my w takim razie nie popadamy w jakąś chorobę przyjmując te stanowiska, ponieważ do kogo my te stanowiska kierujemy? Skierowałbym takie stanowisko do Zarządu Województwa, ponieważ w Ministerstwach takie stanowiska nie są w ogóle czytane. Zarząd powinien walczyć o to, aby te środki zostały w województwie, że będą obsługiwać inne drogi w województwie. Natomiast co do naszej regionalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad powinniśmy też przyjąć specyficzne stanowisko, ponieważ schemat powielany przez obecnego dyrektora jest jakby z poprzedniej epoki. Są to nie kończące się plany i może tutaj należałoby tego Pana zapytać, czy on wie, co robi, bo kolejnym problemem, który uderzy w Marszałka to jest Polska Wschodnia. Oczekuję, że Zarząd spróbuje przerzucić te środki zanim przepadną na inne cele. Nie wezmę udziału w głosowaniu nad tym stanowiskiem, bo uważam, że te stanowiska do nikogo nie docierają. To jest tak, że albo załatwicie coś Panowie, no niestety – w kularach, albo nie załatwicie. To świadczy o naszej skuteczności.”

Pan Andrzej Chmielewski: „Mam propozycję, aby wprowadzić jedno dodatkowe zdanie przypominające Ministerstwu Rozwoju Regionalnego, Premierowi Rządu, Parlamentarzystom z naszego województwa co to jest zasada zrównoważonego rozwoju. Po pierwszym akapicie proponuję dodać: „Działania te sprzeczne są z zasadą zrównoważonego rozwoju, która to przyświecała budżetowi na lata 2007-2013.”

Pan Zbigniew Krzywicki: „Generalnie zgadzam się co do tego, o czym mówił przed chwilą Pan Chmielewski. Sądzę, że w główce tego stanowiska powinniśmy zawrzeć krótko, ale jednak podstawowe uogólnienie dotyczące tej sprawy. Powinniśmy oświadczyć, że działania te prowadzą do trwałego wykluczenia regionu z rozwoju, że prowadzą do zahamowania procesu integracji województwa i do zahamowania możliwości osiągnięcia celów Państwa w kontekście polityki transgranicznej. Jeżeli to się nie przebije do tych wszystkich decydentów, to te wszystkie szczegóły po prostu utoną. Spróbujmy też określić do kogo my to zechcemy zaadresować. Zadbaliśmy jeszcze o jedną rzecz tutaj, postawiłbym do dyspozycji Sejmik Województwa Podlaskiego jako punkt organizacyjny sprzeciwu społecznego wobec skutków, jakie to może nieść. Sejmik powinien być jakby patronem tego typu społecznego ruchu na rzecz zapobieżenia wykluczenia regionu.”

Pan Jacek Cylwik: „Wczytując się w treść stanowiska, przysłuchując się tej dyskusji, chcę powiedzieć, że swego czasu w mediach ukazywały się artykuły mniej więcej o takich tytułach, że urząd papierem stoi. I te stanowiska niestety mają to do siebie, że to są papiery, których tysiące przewala się w Ministerstwach, które tak naprawdę nie wiadomo, kto czyta, co się z nimi dzieje i właściwie można odnieść wrażenie, analizując nasze rozliczne wcześniejsze stanowiska, że ich efekt jest niewielki. Powiem Państwu dlaczego tak się dzieje. Kwestia szlaku Rail Baltica, o którym teraz mówimy, ja tę kwestię podnosiłem tutaj od 2008 roku i namawiałem Zarząd do tego, żebyście Państwo zogniskowali działania i Parlamentarzystów i żebyście deptali ścieżki w Ministerstwie Infrastruktury i w Brukseli z koordynatorem tego projektu, żebyście Państwo pokazali, że w tym regionie na tej sprawie wszystkim bardzo zależy, żebyście takie działania podjęli. W interpelacji z lutego 2009 roku pisałem do Państwa o to, abyście jeszcze raz podeszli do tego tematu w sposób poważny. Odpowiedź była taka, jaką przez lata i miesiące prezentowaliście, wszystko jest zapisane gdzieś tam, w jakimś programie, nie ma zagrożenia, nie ma problemu, wszystko samo się załatwi. W związku z tym moje pytanie jest takie: ile razy w Ministerstwie Infrastruktury podjęliście jakiegokolwiek rozmowy na temat projektu Rail Baltica. Odpowiedź jest najprawdopodobniej taka, że nie podjęliście tych rozmów ani razu. Oczywiście ja będę za tym stanowiskiem, mimo, że akurat moje oczekiwania są dalekie od jakichś korzyści politycznych,

bo takie wrażenie można odnieść w tej chwili przysłuchując się tej debacie. Konsultacje w sprawie Rail Baltica odbywały się dwukrotnie. Nie będę mówił, jak wyglądał udział i Zarządu Województwa, Pan Marszałek Jasionowski starał się reprezentować Zarząd, ale to jednakże okazało się stanowczo za mało. Udziału w tych konsultacjach nie zaakcentowaliśmy. Mówimy o projekcie, który był kluczowy na terenie Polski, był jednym z dwóch kluczowych projektów kolejowych. My jako region, przez te lata zasypaliśmy wszystko, ten projekt spadł do rangi rzeczy, której nikt nie chce robić. Nagle w województwie lubelskim 1 mld 300 mln zł pojawia się pod Lublinem, na modernizację szlaku Lublin – Warszawa. O S-61 to już nawet szkoda mówić. Wielu bardzo ważnych polityków w tym regionie, na łamach mediów, w momencie ogłaszania nowej koncepcji przebiegu dróg w województwie, ogłaszała ogromny sukces, jak to będzie 100 km nowych dróg w województwie, a teraz okazało się, że będzie kilkadziesiąt kilometrów mniej. I jest cisza, nikt o tym nie mówi.

Dzisiaj, dziwnym zbiegiem okoliczności na łamach mediów czytamy o Via Baltice przez Łomżę, że może ruszy w 2013 roku, tylko jest adnotacja, że nie ma na to środków. Może tutaj zawrzeć w tym stanowisku, żeby po prostu społeczeństwu nie mydlić oczu, bo w tej chwili każdy przeczyta o obwodnicy Łomży w roku 2014, czy 2015 i każdy średnio rozgarnięty obywatel wie, że to jest to samo, jakbyśmy wybudowali kosmodrom. Jest to oszustwo. Pan Radny Tyłenda zahaczył o realizację programu operacyjnego rozwój Polski Wschodniej. Myślę, że pod koniec tego miesiąca to będzie kolejne zderzenie z rzeczywistością, wczoraj na stronie tego projektu przeanalizowałem sobie realizację tego programu na koniec grudnia 2009. W większości osi realizacja jest zerowa w skali wszystkich województw. W skali naszego województwa – podobnie. Trzeba sobie głośno powiedzieć, że Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej leży na łopatkach i kwiczy.”

Pan Dariusz Piontkowski: „To, co Panowie w tej chwili mówią potwierdza tylko, że nasz projekt stanowiska był słuszny. Bo wysyłanie kolejnych papierków, których nikt nie przeczyta niczego nie zmieni. Jest to działanie post factum, decyzje już zapadły i tych pieniędzy już w tej chwili nie odzyskacie. To jest raczej prośba do Zarządu, bez względu na to, czy ten nasz projekt stanowiska został uwzględniony, czy nie, żebyście Państwo zaczęli zajmować się istotnymi problemami dla tego województwa, a nie tylko rozdawaniem stypendiów i przyjmowaniem nagród i żebyście Państwo czasami wyszli poza własne konotacje polityczne. Rozumiem, że zarząd Platformy zmuszał w pewnym momencie Pana Marszałka do tego, żeby wystąpił na wspólnej konferencji z Prezydentem Miasta i Posłem Tyszkiewiczem i mówił, jak to wspaniale po propozycjach Ministra Infrastruktury, aby zmienić krajową sieć dróg i jak nasze województwo na tym zyska. Dziś zamiast tych wspaniałych efektów mamy ten bigos, o którym teraz rozmawiamy i pewnie kolejne dane z tego bigosu się z tego pojawią. Niestety Panie Marszałku, samymi

konferencjami nie zbuduje się dobra województwa. Trzeba w końcu realnie zabiegać o interesy województwa, pojawiać się wszędzie tam, gdzie nawet nie ma kamer, ale gdzie się cokolwiek da załatwić. Kilka spraw Panowie, nie tylko z Zarządu Województwa, ale i szefostwo Platformy ewidentnie zawalili. Spróbujcie w końcu zrealizować to, co obiecywaliście, że po stworzeniu koalicji podobnej, jak w skali kraju, do naszego województwa zaczną wpływać dodatkowe środki. Na razie, zamiast tego, nie potraficie zapobiec tendencji odwrotnej. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji na Szpital Kliniczny przyznano ponad pół miliarda zł, teraz Pan Poseł Tyszkiewicz uważa, że wielkim sukcesem jest to, że dostaliśmy ochłap w wysokości 10 mln zł.

Stanowisko, o którym w tej chwili rozmawiamy i które wydaje się oczywiste i które pewnie wszyscy poprzemy, mówi się w nim o 1 mld 800 mln już utraconych, kolejnym 1 mld 300 mln, które zaraz utracimy, w Polsce Wschodniej kolejne setki milionów złotych, które przepadną. Jak będzie Pan podsumowywał tę kadencję, będzie się Pan chwalił, ile wydano środków w ramach RPO, w ramach POKL, środków, których nam nikt nie odbierze, Państwo je po prostu tylko rozdali w tę, czy w inną stronę. Natomiast Państwa zadaniem, korzystając z tych stanowisk i wsparcia politycznego, które macie jest załatwienie czegoś więcej. To sprawowanie stanowiska to nie jest tylko i wyłącznie dostawanie pensji i liczenie na to, że będzie fajny dodatek do emerytury i potem zapisanie w swoim biogramie, że było się Marszałkiem, czy Wicemarszałkiem, tylko pokazanie, co Państwo załatwili dla tego województwa. Co zrobiliście, żeby żyło się w tym województwie lepiej, niż za waszych poprzedników? Macie większość w Sejmiku i możecie takie, lub inne stanowisko przyjąć, lub nie przyjąć. Natomiast fakty są takie, że po prostu działacie na szkodę województwa, czasami.”

Pan Bogusław Dębski: „Prosiłbym, aby nie uogólniać tych ocen. Dobrze jest kierować pewne wnioski do tych ludzi, którzy mogą faktycznie coś zrobić i za coś odpowiadają. W tym wypadku za wykorzystywanie środków w tych programach trudno winić Zarząd Województwa. Przecież to nie Zarząd Województwa buduje drogi krajowe, czy też linie kolejowe. Nie Radni Sejmiku wybierają też rząd RP, tylko Posłowie. Mnie najbardziej w tym wszystkim dziwi obojętność na te sprawy Posłów. Pan Radny Tyłenda wspominał, że na Śląsku Posłowie potrafią razem działać, w tej sprawie nie słyszałem, aby nasi Posłowie zebrali się razem i coś postanowili. My mamy kilku bardzo prominentnych działaczy szczebla centralnego. To stanowisko Sejmiku przygotowano pod moim kierownictwem. Przyjmuję tu uwagi Pana Krzywickiego, potrzeba tu być może takiego zdecydowanego zasygnalizowania problemu. To nie jest problem tylko nasz, ale Polski jako takiej, marginalizacji będzie podlegało nie tylko województwo podlaskie, ale i kilka województw wschodnich. Kto z tą sprawą potrafi w sposób skuteczny zaalarmować władze w Warszawie? Obawiam się,

że gdyby Pan Marszałek pojechał to myślę, że to nie będzie na tyle skuteczne, jakby np. pojechała delegacja naszych Parlamentarzystów, na czele z Panem Cimoszewiczem, z Panią Kudrycką i z Panem Putrą. Przypomnę, że Zarząd Pana Marszałka Krzyżewskiego też walczył długo o to, żeby zamiast obwodnic w Polsce Wschodniej znalazły się nasze drogi wojewódzkie.”

Pan Karol Tyłenda: „My tu słuchamy kto powinien się znaleźć w delegacji, kogo powinno nie być, natomiast kwestia jest tego typu: Panowie do kogo Wy to mówicie? Pan jest członkiem Zarządu, to może zbierzcie tych ludzi, powiedzcie im o co chodzi. Bo Krzyżewski i Piontkowski, co by o nich nie powiedzieć, to umieli zebrać i umieli ten lobbing stworzyć. Natomiast Wy nie potraficie tego zrobić. Bo gdybyście kontynuowali prace w ramach Polski Wschodniej, które myśmy zaczęli z byłym dyrektorem Podlaskiego Zarządu Dróg nad zmianami w Polsce Wschodniej, to nie stracilibyście 2 lat, tylko może w końcu zostałyby to zmienione. Nam się nie udało, zabrakło czasu. Trzeba było kontynuować działania, a nie skreślić wszystko, bo ten łobuz Tyłenda wszystko źle robił w tym województwie !”

Pan Bogusław Dębski: „Dobrze byłoby zapoznać się z tym, co było zrobione w tej sprawie. Wiem, co robił Departament Polityki Regionalnej. Sprawy odnośnie Polski Wschodniej były robione, ostatnio była odpowiedź, że obwodnice małych miejscowości będą robione. Przy takim podejściu znika ten podstawowy problem, o którym mówi Pan Krzywicki, a mianowicie, że odpłynięcie od nas na dzień dzisiejszy 1 mld 800 mln to jest po prostu cofnięcie nas w stosunku do deklaracji wszystkich opcji. Jeżeli Rail Baltica na odcinku Suwałki – granica Państwa się nie zmienia, to dlaczego jest przesuwana inwestycja na listę rezerwową, skoro nic się nie zmieniło? To są sprawy, które świadczą o złych intencjach dysponentach tych środków. W tym wypadku to jest rząd i musimy tu interweniować. Obawiam się tylko, że nikt tam poważnie Radnych nie wysłucha, jeżeli nie będą mieli wsparcia u Parlamentarzystów. A Parlamentarzyści, pomimo tego, że sprawa jest od dłuższego czasu znana, w ogóle nie reagują.”

Pan Mieczysław Bagiński: „Czy jeszcze będziemy dopełniać ten dokument? Przypomnę, że padł wniosek, aby wyartykułować problem zrównoważonego rozwoju, problem wykluczenia komunikacyjnego, wyhamowania rozwoju, wyłączenia z integracji komunikacyjnej. Wydaje mi się, że jest potrzeba, aby ktoś to trochę piórem uzdatnił. Może zaproponujemy, niech 2-3 sprawnych w piórze usiądzie i dopracuje za kilka minut ten tekst. Czy głosować go w tej wersji i upoważnić Zarząd do tych kosmetycznych poprawek? Jakie są propozycje?”

Pan Marek Komorowski: „Chciałbym, abyśmy rozumieli, bo nie wiem, czy wszyscy jednakowo rozumieją, co się kryje pod pojęciem zrównoważonego rozwoju. Chciałbym przypomnieć, że debatę na temat zrównoważonego rozwoju i co się pod tym pojęciem kryje przeprowadziliśmy na początku kadencji. Doszliśmy do wniosku, że zrównoważony rozwój to jest taki rozwój, który powoduje, że prowadzone inwestycje nie degradują środowiska. Pod tym pojęciem zrównoważonego rozwoju można realizować wszędzie i wszystko. Zrównoważony rozwój wcale nie prowadzi do równomiernego rozwoju, może prowadzić do rozwoju określonych tylko części w zależności, jak podejmiemy do koncepcji ochrony środowiska. Samo wpisanie zrównoważonego rozwoju sprawy nam tu nie załatwia.”

Pan Andrzej Chmielewski: „Zasada zrównoważonego rozwoju powinna dotyczyć całego kraju. Tutaj zabieranie pieniędzy z naszego województwa i przesuwanie do innego województwa jest jawnie sprzeczne z zasadą zrównoważonego rozwoju. W odniesieniu do woj. podlaskiego można dopisać równomierny rozwój.”

Pan Mikołaj Janowski: „Proponuję, aby przyjąć to stanowisko z tymi poprawkami redagowanymi przez Zarząd. Dyskusja ta jest bardzo słuszna. Mówimy o wszystkim i o niczym, myślę, że nasi wyborcy, którzy będą wybierali jesienią, pewnie zagłosują na kandydatów z Gdańska, czy Warszawy, a z podlaskiego znowu nikogo nie wybiorą, bo my gadamy i nic z tego nie robimy. Przyjmijmy stanowisko, jasne dla Zarządu wytyczne i bierzmy się do roboty.”

Pan Zbigniew Krzywicki: „Proponuję, aby Przewodniczący Komisji Rozwoju usiadł i zredagował te poprawki, za 10 minut dostarczy nam tekst”.

Pan Mieczysław Bagiński: „Panie Przewodniczący, ja rozumiem, że na Sali obylibyśmy się bez Pana i bez Pana Krzywickiego i Pana Chmielewskiego przez 10 minut. Mogę Panów poprosić o pomoc? A my pracujemy dalej.”

Pan Jarosław Dworzański: „Trudno nie zgodzić się tutaj z opiniami, które padły. Natomiast chciałem przypomnieć Państwu, że Zarząd Województwa zwrócił się kilka tygodni temu do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego z prośbą o zdjęcie z Polski Wschodniej środków przeznaczonych na obwodnice w ciągu trasy 61. Otrzymaliśmy wówczas odpowiedź negatywną. Wydaje mi się, że tu można byłoby zachować twarz przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, a jednocześnie poprawić sytuację finansową województwa, bo uważam, że te obwodnice można realizować właśnie w ramach tych środków, które były przeznaczone na „ósemkę”. Środki, które są w tej chwili przeznaczone na realizację obwodnic w Polsce Wschodniej moglibyśmy wykorzystać na

realizację zadań, które są na liście rezerwowej. Z takim wnioskiem zobowiązuję się do Ministerstwa wystąpić.”

Pan Mieczysław Bagiński zwrócił się z zapytaniem, czy Radni zredagowali już ostatecznie projekt stanowiska.

Pan Mikołaj Janowski stwierdził: „Postanowiliśmy, że należy w tej chwili przyjąć stanowisko, a my później zredagujemy te nieścisłości, poprawki.”

Pan Mieczysław Bagiński: „Czy jest akceptacja dla takiego zachowania Sejmiku? Nie widzę sprzeciwu.”

Pan Marek Komorowski: „Proszę dopisać równomierny rozwój województwa podlaskiego.”

Pan Jacek Cylwik: „W odniesieniu do tego, co mówił Pan Marszałek Dworżański mam wniosek do Zarządu, aby sprecyzował to, gdzie te środki z drogi S-8 zostały przesunięte, dlatego, że z tego dokumentu, który został opublikowany przez Ministerstwo można odnieść wrażenie, że część tych środków została przesunięta na drogę S-55, a pozostała część została zapisana pod hasłem „drogi zaufania”. Oczywiście idea, o której mówił Pan Marszałek jest słuszna, natomiast nie ukrywam, że mi, jako Radnemu województwa zależałoby na tym, abyście Państwo ustalili precyzyjnie, co z tymi środkami tak naprawdę się stało.”

Pan Zbigniew Krzywicki: „Mam propozycję do Pana Przewodniczącego, aby w wyniku tej dyskusji Pan wystosował zaproszenie do Pani Minister Bieńkowskiej o przybycie na następną sesję, żebyśmy podyskutowali o tym, jak będą traktowane te regiony „peryferyjne”. Wtedy będziemy mieli pewność, że to stanowisko zostanie należycie zaprezentowane.”

Pan Mieczysław Bagiński: „Była akceptacja tej propozycji „na kredyt”. Poprawki słyszeliśmy, przyjmijmy stanowisko, a Radni wyszlifują formę. Czy jest zgoda na to? Przystępujemy do głosowania.”

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 24 głosach za, 1 przeciwnym i 0 wstrzymujących się przyjęli omawiane wyżej stanowisko.

Punkt 5 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2010 r.

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 22 głosach za, 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/416/10.

Punkt 5 a – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu woj. podlaskiego na 2010 r.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 20 głosach za, 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/417/10.

Punkt 6 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostce samorządu terytorialnego na przebudowę drogi powiatowej.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 19 głosach, 2 przeciwnych i 3 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/418/10.

Punkt 7 – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego woj. podlaskiego na budowę kompleksów sportowych w ramach Programu Moje Boisko – Orlik 2012.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 20 głosach za, 2 przeciwnych i 0 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/419/10.

Punkt 8 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia zmiany w statucie Specjalistycznego Psychiatrycznego SP ZOZ w Suwałkach.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 22 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/420/10.

Punkt 9 – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru przedstawicieli do składów rad społecznych działających przy sp zoz-ach o zasięgu wojewódzkim.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 23 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/421/10.

Punkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia harmonogramu prac nad aktualizacją strategii polityki społecznej na lata 2006-2013.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 23 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/422/10.

Punkt 11 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej Ochrony Zdrowia w Łomży.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Robert Charmas – Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży w swojej wypowiedzi podkreślił m.in.: „Chciałbym potwierdzić słowa Pana Marszałka Piorunka, że jesteśmy bardzo zainteresowani kontynuacją działania tego typu placówki. Mam też decyzję Prezydenta Miasta Łomża, która zezwala Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży na założenie szkoły publicznej o nazwie

Akademicka Szkoła Policealna przy Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Chciałbym, abyście Państwo traktowali to jako pewien dowód, że nie jesteśmy tylko zainteresowani substancją, ale również chcemy tego typu edukację prowadzić.”

Pan Jacek Piorunek stwierdził: „Podkreślam po raz kolejny, podejmujemy dzisiaj uchwałę intencyjną, my niczego dzisiaj nie zmieniamy i nie likwidujemy i nie przekształcamy”.

Pani Iwona Puciłowska – Dyrektor Szkoły Policealnej Ochrony Zdrowia przedstawiła krótką informację na temat funkcjonowania szkoły. W swojej wypowiedzi podkreśliła: „Uważam, że szkoła policealna kształcąca w zawodach medycznych jest potrzebna, ponieważ jest zainteresowanie tymi zawodami. Szkoła jest doskonale wyposażona, mamy doskonałą bazę dydaktyczną. Mówię o tym po to, abyście Państwo mieli jasność sytuacji.

Odbyło się szereg spotkań z pracownikami szkoły, z radą pedagogiczną, z udziałem Pana Marszałka Piorunka i Pana Rektora Charmasa.

Muszę tu też powiedzieć, że pracownicy szkoły czują się do pewnego stopnia bezpieczni, jeżeli chodzi o przyszłość zawodową, ale do pewnego stopnia, ponieważ nikt z nas nie ma 100 % pewności, że za 5-6 lat nadal będziemy pracować w akademickiej szkole policealnej.”

Pan Wiktor Łaszewicz zwrócił się z zapytaniem: „Czy ilość studentów będzie większa, taka sama, czy mniejsza? Czy ilość kadry będzie większa, taka sama, czy mniejsza?”

Pan Robert Charmas poinformował: „Chcemy, aby ilość studentów, słuchaczy była większa i automatycznie, jeżeli będzie potrzeba – wtedy zwiększamy kadrę.”

Pan Jan Chojnowski zwrócił się z zapytaniem: „Co znaczy uchwała intencyjna? Czy jeszcze nic nie jest przesądzone?”

Pan Jacek Piorunek: „Absolutnie nic nie jest jeszcze przesądzone. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty musimy poinformować Kuratora Oświaty na pół roku przed końcem roku szkolnego o zamiarze likwidacji. Będą odrębne uchwały dotyczące majątku i dotyczące likwidacji szkoły”.

Pan Wiktor Łaszewicz: „Istnieje społeczny niepokój, że jest to jakby likwidacja szkoły, co jest nieprawdą. Chodzi o to, żeby społeczeństwo miało świadomość, że idziemy wyżej i lepiej.”

Pan Jacek Piorunek: „Jest to przekształcenie szkoły poprzez likwidację. Jest to włączenie struktury poprzez likwidację. Nie ma innej możliwości w naszym systemie prawnym.”

Pan Jan Chojnowski: „Niemniej jednak ustawodawca wyposażył nas w określone zadania, majątek. I przy przekazaniu nastąpi cesja na rzecz szkoły, też publicznej. Tu jest kwestia, aby w tym procesie integracji, porozumieniu zabezpieczyć odpowiednio i ludzi i majątek.”

Pan Jacek Piorunek: „Wszystko jest pod kontrolą. Młodzieży zostaną zaproponowane nowe warunki kształcenia w ramach akademickiej policealnej szkoły w tym samym miejscu, w oparciu o tych samych nauczycieli, tego samego dyrektora i w oparciu o tę samą substancję majątkową.”

Pan Mieczysław Bagiński: „Aby w ogóle ta wyższa uczelnia powstała, to my – samorząd województwa oddaliśmy i hektary i chałupy na ulicy Poznańskiej, bo chcieliśmy mieć uczelnię.”

Pan Dariusz Piontkowski: „Mam takie uwagi, aby samorząd województwa zadbał o swoje interesy przy podpisywaniu dokumentów dotyczących przekazania nieruchomości. A poza tym przekazanie tej szkoły wcale nie powoduje, że uczniowie tej szkoły zaczną uczyć się na poziomie szkoły wyższej, bo nadal będzie to szkoła o statusie szkoły średniej, dająca identyczne dokumenty, jak w tej chwili. Ale jak rozumiem Zarząd Województwa uważa, że dyrektor szkoły podległy samorządowi województwa nie będzie w stanie poradzić sobie z regułami rynkowymi, natomiast ta sama pani, działając w ramach szkoły prywatnej poradzi sobie z tymi regułami.”

Pan Jan Syczewski: „Uważam, że w związku z tym, że prowadzenie szkół policealnych jest zadaniem własnym samorządu województwa podlaskiego, szkoły policealne do chwili obecnej, spełniały bardzo istotną funkcję w zakresie kształcenia młodzieży, która nie zdołała zdać matury. Wiemy, że zapotrzebowanie na absolwentów tych szkół było cały czas bardzo wysokie. W związku z tym w wymiarze społecznym i medialnym, likwidacja szkoły, jako swoiste hasło jest hasłem bardzo niepopularnym. Jeżeli samorząd likwiduje szkołę, to się bardzo źle asocjuje w odbiorze społecznym. Po drugie powstaje pytanie – co się zmienia w sytuacji pani dyrektor, sytuacji słuchaczy, nauczycieli? Nic się nie zmienia, czyli jeżeli zapotrzebowania społecznego na kształcenie w szkole policealnej nie będzie, to nie będzie go również w nowej strukturze organizacyjnej. Jeżeli chodzi o gwarancje dotyczące nauczycieli, wydaje mi się, że są one dość iluzoryczne, bo chyba przyzna Pan Rektor rację, że bardzo trudno będzie zagospodarować nauczyciela ze szkoły policealnej w strukturze szkoły wyższej. W związku z tym rodzi się bardzo poważna obiekcja.

To, co obecnie słyszymy w ramach rozmów z administracją szkoły wyższej, w ramach porozumień itd. – to są pewne obietnice. Natomiast z chwilą podjęcia decyzji gospodarzem pozostaje w całości Pan Rektor i administracja szkoły wyższej. Nie podejrzewam Pana Rektora o złe intencje, ale my nie mamy żadnych gwarancji prawnych. Czy my mamy jakieś obligatoryjne formy wyegzekwowania od Pana Rektora tego, żeby Panią Dyrektor Puciłowską nie wypuścił Pan na tzw. „zieloną trawkę”?”

Pan Jacek Piorunek: „Jeżeli będziemy mieli jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie tych wszystkich kwestii – nie podejmiemy takiej uchwały. Chciałbym zauważyć, że praktycznie co drugi sejmik jesteśmy atakowani za to, że na początku postawiliśmy diagnozę placówek edukacyjnych, a nic nie robimy w kierunku ich reformowania. Ostatnio taki silny wywód Pana Radnego Krzywickiego pamiętam. A w tym czasie były przygotowywane te przedsięwzięcia i zabiegi. 7,5 mln zł dopłaciliśmy do placówek edukacyjnych w 2007 r. Dzisiaj jest to ok. 5 mln, jest sytuacja trochę lepsza, ale daleka od ideału i znajdziemy się w sytuacji, gdzie rzeczywiście będziemy musieli postawić te szkoły za parę lat w stan likwidacji. To będzie wtedy nasz problem. Jeżeli dzisiaj jest perspektywa utrzymania ich w ramach szkół wyższych, to jest to dla nich najlepsza droga.”

Pan Marek Olbryś: „Chciałbym zaufać temu rozwiązaniu, dlatego, że kształcenie na szczeblu średnim w medycynie pomału kończy się i trzeba to rozwijać to. Uczelnia w Łomży jest uczelnią młodą, prężnie rozwijającą się, także majątek zostaje przekazany w dobre ręce.”

Po dyskusji, Radni, w głosowaniu jawnym, przy 20 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/423/10.

Punkt 11 b – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ponowionej skargi Pana Józefa Bychowskiego na działania Marszałka Województwa Podlaskiego i WZMiUW w Białymstoku, dotyczące stanu zalewu w Wasilkowie oraz stanu rzeki Supraśl.

Projekt uchwały przedstawił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Pan Marek Komorowski. Poinformował, iż stanowiskiem Komisji jest, aby uznać skargę za nieuzasadnioną.

Następnie głos zabrali:

Pan Jan Chojnowski zwrócił się z prośbą do Zarządu Województwa o „wyłuszczenie istoty sprawy”, poruszanej w skargach Pana J. Bychowskiego.

Pan Mieczysław Baszko – Członek Zarządu Województwa zwrócił się z prośbą o umożliwienie zabrania głosu przez Dyrektora Woj. Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych – Pana Roberta Żylińskiego.

Pan Robert Żyliński poinformował: „W skrócie zrelacjonuję istotę problemu. Oczyszczenie zbiornika i odcinka rzeki do jazu w Nowodworcach, poza zbiornikiem, bo o takim czyszczeniu musimy mówić, jeżeli chcemy ten zbiornik przywrócić do życia, wg naszych szacunków będzie nas kosztowało ok. 3,5 mln zł. Nasz budżet na konserwację to 4 mln zł. Poza tym 2-kilometrowym odcinkiem rzeki mamy jeszcze w województwie podlaskim ok. 5 tys. km rzek do utrzymania i konserwacji. Myślę, że jest to cała istota tego problemu, niestety finansowa.”

Pan Marek Komorowski poinformował, iż Komisja jednogłośnie uznała skargę za bezzasadną.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 12 głosach za, 0 przeciw i 3 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/424/10.

Punkt 11 a – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Policealnej Szkoły Medycznej w Suwałkach.

Projekt uchwały przedstawił Pan Jacek Piorunek.

Następnie głos zabrali:

Pan Dariusz Piontkowski: „Proszę, aby Pan Piorunek powiedział nam cokolwiek poza tym, że toczą się rozmowy, jest to enigmatyczne stwierdzenie. Czy to znaczy, że Państwowa Wyższa Szkoła w Suwałkach wystąpiła z jakimś formalnym wnioskiem?”

Pan Jacek Piorunek: „Dzisiaj wpłynęło pismo od Kanclerza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach, który zwraca się z prośbą do Marszałka o rozważenie połączenia Policealnej Szkoły Medycznej z suwalską uczelnią wyższą, co sugeruje na przykładzie Łomży. Byłby to powielony sposób

przekształcenia tej szkoły – podobnie, jak w Łomży. Nie wyobrażam sobie innego sposobu.”

Pan Jacek Cylwik: „Chciałbym ponowić pytanie dotyczące 3 szkoły o tym samym profilu. Gdyby iść tym tropem, to co stoi na przeszkodzie, aby podjąć jeszcze trzecią uchwałę intencyjną?”

Pan Bogusław Dębski stwierdził, iż jeżeli chodzi o szkołę w Białymstoku – nie jest to celowe. W Białymstoku są po prostu inne uwarunkowania.

Pan Jacek Piorunek wyjaśnił, iż w przypadku Białegostoku jest szansa, aby tego typu szkoła zachowała się.

Pan Bogdan Dyjuk: „Temat ten wynikał z inicjatywy, jaką przejawiała Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Mamy inicjatywę którejś ze stron. W przypadku Białegostoku takiej inicjatywy nie było.”

Pan Jacek Cylwik: „Chodziło mi o to, aby uzyskać publiczną deklarację ze strony Zarządu odnośnie planów związanych ze szkołą w Białymstoku, ponieważ dochodziły do mnie różne sygnały na ten temat.”

Pan Wiktor Łaszewicz zauważył, iż wkrótce może okazać się, że takie szkoły zawodowe pomaturalne nie mają racji bytu, jeżeli nie spełniają wymogów licencjatu.

Pan Jarosław Dworżański podkreślił, iż zaskakującym jest fakt zainteresowania szkołami, które tak naprawdę nie mają racji bytu. Zaznaczył również, iż przed przekazaniem tychże szkół, Zarząd dokona wyceny majątku.

Następnie, Radni w głosowaniu jawnym, przy 20 głosach za, 1 przeciwnym i 4 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVII/425/10.

Punkt 11 c- Prezentacja systemu identyfikacji wizualnej woj. podlaskiego.

Prezentacji powyższej dokonała Pani Agnieszka Kulhawik – kierownik referatu promocji.

W dyskusji głos zabrali:

Pan Wiktor Łaszewicz zwrócił się z zapytaniem: „Kto ma prawo używania tego logo i za ile? Czy to jest dostępne wszystkim mieszkańcom województwa, czy tylko Urzędowi Marszałkowskiemu, innym instytucjom?”

Pani Agnieszka Kulhawik wyjaśniła: „W prasie pojawiły się nieścisłości w związku z wydatkami, jakie ponieśliśmy na przygotowanie tego logotypu i systemu identyfikacji wizualnej. Stworzenie ich – w porównaniu do innych województw – było jednym z najtańszych w Polsce. Powierzyliśmy to profesorowi Leonowi Tarasewiczowi, wykonał to za kwotę 53.846 zł. Przygotowanie samej książki, czyli oprawy graficznej to był koszt 9.700 zł.”

Pan Wiktor Łaszewicz: „Ale ile będzie musiał każdy zapłacić, żeby użyć tego logo?”

Pani Agnieszka Kulhawik: „Logotypu można użyć bezpłatnie. Znajduje się ono na Wrotach Podlasia, gdzie dostępne jest dla każdego. Urząd, poprzez Departament Współpracy z Zagranicą i Promocji będzie wydawał wszelkiego rodzaju materiały promocyjne, które będą również bezpłatne i dostępne wszystkim jednostkom organizacyjnym i osobom zainteresowanym.”

Pan Jarosław Dworżański zwrócił uwagę, iż osoby, czy instytucje, które będą chciały skorzystać z logo powinny jednak zwrócić się o pozwolenie na wykorzystanie logo.

Pani Agnieszka Kulhawik dodała: „Wszystkie jednostki organizacyjne, jak i pracownicy i Urząd Marszałkowski wykorzystuje logo pobierając je ze strony internetowej. Jednakże właścicielem tego logotypu i całego systemu jest samorząd woj. podlaskiego, który może go udostępniać, jednakże każdy, kto zechce z tego skorzystać musi wystąpić o zgodę.”

Pan Andrzej Chmielewski: „Mam pytanie. Czy prezentując logo województwa na odpustach np. w gminie Giby, Wizna, czy Michałowo, będzie również obok zamieszczona instrukcja, która objaśni rolnikom, co to oznacza?”

Pani A. Kulhawik wyjaśniła, iż uszczegółowienie tego znajduje się na stronie internetowej. Każda osoba, która będzie zainteresowana, lub też nie będzie rozumiała przekazu, będzie mogła uzyskać takie informacje w Departamencie Współpracy z Zagranicą i Promocji.

Pan Karol Tyłenda: „Chciałbym usłyszeć genezę tego wszystkiego. Tamten żubr kochał mi się rzeczywiście z żubrem, z lasem. Czy Panowie nie macie nic lepszego do roboty? Bo to nie kosztuje tysiąc, czy trzy, tylko zmiana

całej otoczki w tym kosztuje znacznie więcej. Nie wiem, czy warto to było zmieniać.”

Pan Jarosław Dworzański poinformował: „Podejmując decyzję o skierowaniu tego projektu do realizacji w takim trybie, miałem świadomość, że my omijamy pewien tryb konsultacji z Radnymi. Ale proszę zwrócić uwagę, że gdybyśmy poszli na szerokie konsultacje w tej sprawie, wówczas otworzylibyśmy puszkę Pandory i dyskusję nad czymś, co nie jest jeszcze gotowe, przetoczyłaby się burza. Myślę, że pójście tym tropem i zachowanie tego w absolutnej tajemnicy do samego końca było pomysłem trafionym. I na pewno na miejscu będzie powiedzieć, że nareszcie nam się coś udało. Jestem przekonany, że wkrótce ten logotyp zacznie żyć i być rozpoznawany w całej Polsce i jest na tyle charakterystyczny i zauważalny, że bardzo szybko zacznie być kojarzony z naszym województwem.”

Pan Andrzej Chmielewski nawiązał do kwestii związanych z logo Białegostoku i zapytał: „Co będzie, jeżeli internauci wynajdą, że to jest logo kolejnej pedalskiej organizacji, albo jakiejś innej homofonicznej organizacji? Co wtedy będzie?”

Pan Jarosław Dworzański: „Raczył się Pan wypowiedzieć w dość mało wyszukany sposób, nie wiem, co mam na to odpowiedzieć. Poczekajmy aż coś takiego się zdarzy.”

Pani Irena Berner: „Ja również zwracam się z pytaniem do Pana Marszałka – czy Panu się podoba to logo?”

Pan Jarosław Dworzański: „Nie ukrywam, że byłem bardzo pozytywnie zaskoczony efektem pracy Pana Profesora Tarasewicza. Tego typu projekt powinien być kontrowersyjny, powinien intrygować i inspirować.”

Pani Irena Berner: „Mnie skojarzyło się to od razu – może to ze względu na moją profesję, w bilansie dziesięcioletka określamy prawidłowe widzenie barwne, z tym mi się kojarzy to logo, z klockami lego. Rzec gustu, skoro jednych zaskakuje, innych rozbawia, trzecich śmieszy. Ale ja myślałam, że będzie się to kojarzyło z województwem podlaskim jednoznacznie.”

Pan Jarosław Dworzański: „Chcę zwrócić uwagę, że w naszym województwie jest niezwykle ciężko znaleźć jakiś symbol, który połączyłby to województwo we właściwy sposób i żeby wszyscy mieszkańcy identyfikowali się ze znakiem.”

Pan Jan Chojnowski zwrócił się z zapytaniem: „Czy autor mówił, co miał na myśli, przy takim zestawieniu kolorów?”

Pan Jarosław Dworżański poinformował: „Pan Profesor Tarasewicz otrzymał od nas dość wyraźny sygnał, który wynikał z przeprowadzonych badań, jeszcze przy opracowywaniu strategii rozwoju województwa. Nikt nie kwestionował tegoż króla puszczy, jako symbolu tego województwa, zasugerowano natomiast, że to powinno być opracowane inaczej.”

Pan Zbigniew Krzywicki: „Chcę powiedzieć, że żubr jest dobrym skojarzeniem dla całego województwa, bo akceptuje go także Radny Chmielewski, który do podlaskiego ma stosunek lekko krytyczny. Żubr jest dobrym znakiem identyfikującym, przedstawiony nie figuratywnie nie budzi dyskusji. To bardzo dobrze, że dzieciom kojarzy się z klockami lego, z pewną układanką. Poza tym daje ogromne możliwości ustawiania na różnego rodzaju materiałach promocyjnych i jest to inne, niż gdziekolwiek indziej. Nie budzi grozy, sprzeciwu, ani złych skojarzeń. Dlatego dajmy szansę temu logo, musi ono jeszcze zaistnieć w świadomości społeczeństwa.”

Pan Bogusław Dębski: „Ja uważam, że to jest pomysł średni, ale nam on nie zaszkodzi, ani nie pomoże.”

Pan Dariusz Piontkowski: „Jeżeli Państwo chcą trafić z tym logo do zwykłego zjadacza chleba, to raczej nie gratuluję pomysłu. Proszę pamiętać, że Pan Profesor Tarasewicz jest artystą współczesnym. Być może trafi to do wyrafinowanych znawców sztuki.”

Punkt 12 – Informacja Marszałka o bieżącej pracy Zarządu Województwa Podlaskiego.

Pan Dariusz Piontkowski nawiązał do zapisów informacji od 20.01. do 10.02. – str. 17 pkt. 2 /upoważnienie Pani K. Zajkowskiej do udziału w zgromadzeniu wspólników Przewozów Regionalnych/ i zwrócił się z prośbą o informacje, co działo się podczas tego zgromadzenia, czy podjęto jakieś ważne decyzje.

Pan Ignacy Jasionowski poinformował, iż było to posiedzenie wspólników. Dokument z tegoż posiedzenia jest bardzo obszerny, dlatego też zostanie on dostarczony Panu Radnemu Piontkowskiemu w formie elektronicznej.

Punkt 13 – Interpelacje i zapytania Radnych.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Andrzej Chmielewski: Mam interpelację dotyczącą funkcjonowania WORD-ów w woj. podlaskim. Chciałbym postawić następujące pytania:

- Ile było egzaminów na kategorię B w WORD Białystok, Łomża, Suwałki w 2008 i 2009 roku na samochodach ze skrzynią automatyczną?
- Jak jest wykorzystywanie pojazdów przy egzaminach na kategorię B + E? Ile egzaminów przeprowadzono w 2009 roku i ile dni w tygodniu jest wykorzystywanych do egzaminów z pojazdami typu Ducato?
- Jaki wynik finansowy jest w WORD-ach w miesiącu styczniu 2010 w pozycjach: przychód z egzaminów, przychód ze szkoleń, przychód z tytułu lokat i jakie są ogólne koszty za miesiąc styczeń?
- Kto podpisał zgodę na przeprowadzenie przetargu na zakup samochodu mercedes, ponieważ o taką zgodę muszą występować jednostki podległe Marszałkowi Województwa? Czy Marszałek Jasionowski wiedział o piśmie z WORD-u Suwałki?
- Jaką rolę w opracowywaniu specyfikacji przetargu ogłoszonego w WORD Suwałki dotyczącego zakupu samochodu Mercedes Vito odegrał nadzorujący WORD Suwałki z ramienia Urzędu Marszałkowskiego Pan Lulewicz?
- Podjęto decyzję w WORD Suwałki, żeby nie pracowały w charakterze egzaminatorów osoby związane ze szkołami jazdy. Pan Białogłowy odszedł na emeryturę, Pan Biedulewicz, ojciec egzaminatora nadzorującego zlikwidował szkołę nauki jazdy, pozostał Pan Wasilewski.
- Kolejne pytanie dotyczące ceny egzaminów w WORD Suwałki, które były ogłoszone na stronie internetowej WORD Suwałki. Chodzi o zawyżenie kosztów egzaminów o kwotę 7 zł. Wiem, że WORD Suwałki wycofał się z tej propozycji. Kto teraz i w jaki sposób będzie zwracał te 7 zł ludziom, którzy za to zapłacili?
- Jaka jest w tej chwili rentowność WORD Białystok, Łomża Suwałki? Jaki wynik finansowy osiągnęły wymienione WORD-y w 2009 r. na I półrocze i na koniec roku w pozycjach: przychody z egzaminu w stosunku do kosztów, przychody ze szkoleń w stosunku do kosztów i przychody z lokat?
- Ile pieniędzy przeznaczyły WORD-y i wykorzystały w 2009 r. na premie dla pracowników, nagrody dla pracowników i na podwyżki?
- Ile sobót i niedziel było w tych 3 WORD-ach pracujących, czy przeprowadzono egzaminy i ile w 2009 r.?
- Ile było pozytywnie załatwionych wniosków zgłaszanych przez Ośrodki Szkolenia Kierowców na egzaminy i ile z tych wniosków zrealizowano?

- Ile osób egzaminuje w tychże Ośrodkach na kategorię B? Myślę o egzaminatorach przez 8 godzin w WORD-ach Białystok, Łomża, Suwałki?
- Dlaczego komputerowe losowanie egzaminów trwało w Suwałkach tak krótko, od 22 stycznia do 26 stycznia? Kolejnego dnia zdawał egzamin syn Cichosza, któremu prawo jazdy zabrano za wykroczenie z art. 78 kodeksu wykroczeń, czyli za alkohol.
- Proszę przygotować zestawienie ilu emerytów jest zatrudnionych w 3 WORD-ach?
- Około 2 lat temu do WORD w Białymstoku zakupiono do szkolenia na kategorię C samochód ciężarowy marki Mann. Jaki był sens oddawania go niedawno do skrócenia ramy tego pojazdu i jakie to były koszty?
- Czy nadzorujący suwalski WORD – Pan Lulewicz jest powinowatym pośła Jana Kamińskiego z PSL?”

Pan Wojciech Borzuchowski: „W szczegółowym opisie priorytetów rpo na lata 2007-2013 znajduje się pozycja gospodarka wodno-ściekowa. Z tego, co wiem, w ramach działania 5.1 ma być ogłoszony konkurs. Przeanalizowałem te kryteria, bo zwrócili się do mnie potencjalni beneficjenci zainteresowani uczestnictwem. Jednoznacznie stwierdzam, że przy tych kryteriach, z tego dofinansowania nie skorzysta nikt. Trzeba uzyskać 60 punktów, aby zostać zakwalifikowanym do jakiegokolwiek wsparcia, natomiast ustalone kryteria sprawiają, że zaryzykuję stwierdzenie, że nikt nie przekroczy 30 punktów. W mojej ocenie jest to takie postępowanie konkursowe, które ma na celu nie przyznanie nikomu środków i później zadysponowanie całej sumy np. miastu Białystok? Proszę, aby to wyjaśnić, to jest niezrozumiałe i absurdalne. Nie da się rozstrzygnąć tego konkursu w sposób wyłaniający jakiegokolwiek beneficjenta.”

Pan Zbigniew Krzywicki: „Aktualna sytuacja finansowa w 4 szpitalach, dla których województwo podlaskie poręczyło kredyty budzi niepokój. Niepokój wzrasta, jeśli weźmiemy pod uwagę wysokość kontraktów podpisanych z NFZ na rok 2010. Dziś można powiedzieć bez żadnej przesady, że bezpieczeństwo zdrowotne naszych mieszkańców jest poważnie zagrożone. W tej sprawie trzeba podjąć energiczne działania. Dlatego proszę Pana Marszałka o odpowiedź na następujące pytania:

- Jakie konkretne działania podjął Pan lub podejmie oraz Zarząd, aby wysokość kontraktu zbliżona była do ponoszonych kosztów przez nasze szpitale?
- W jakich dziedzinach opieki zdrowotnej może zdecydowanie zmniejszyć się dostępność do usług, to znaczy wydłuży się i tak bardzo długi okres wyczekiwania na wykonanie pewnych procedur? W jednej ze swoich interpelacji prosiłem o wykonanie symulacji, co się może dzieć z dostępnością, z kolejkami w roku obecnym.

- Proszę o odpowiedź jak przebiegają procesy restrukturyzacyjne w tych szpitalach i jakie trzeba jeszcze ponieść nakłady finansowe, aby efekty były widoczne?
- Czy istnieje w Zarządzie Województwa koncepcja sfinansowania tych nakładów, to znaczy znalezienia źródeł sfinansowania tych nakładów?

Z doniesień prasowych wynika, że istnieją duże rozbieżności w sprawie podjęcia modernizacji Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku. Wydaje się, że poprawa sytuacji finansowej tego Szpitala nie nastąpi bez podjęcia szerokiego programu inwestycyjnego. Podejmowanie drobniejszych działań można bowiem zaliczyć do działań kosmetycznych, potrzebnych, ale nie zmieniających jakościowo sytuacji.

Poprzez wadliwe przygotowanie wniosku przepadło nam 37 mln zł na właśnie tę restrukturyzację szpitala. Rodzi się pytanie, czy Pan Marszałek widzi możliwość, a ja uważam, że jest taka konieczność, przesunięcia środków finansowych w ramach rpo, tak, by można było podjąć inwestycje generalnie w służbie zdrowia, nie tylko w Szpitalu Wojewódzkim. Chodzi o takie działania, które można podjąć bez uzgadniania z UE. Jest cała przestrzeń, która nie musi podlegać tym wszystkim drastycznym unormowaniom, a jednocześnie popychać sprawy do przodu. Jeśli trzeba, jestem gotów współpracować w pokazywaniu takich przestrzeni.

Czy Pan Marszałek rozważa podjęcie renegocjacji z instytucjami UE w sprawie przeznaczenia większych środków finansowych na potrzeby służby zdrowia? Jest to konieczne, gdyż analiza wykorzystania środków w poszczególnych priorytetach jest bardzo zróżnicowana. A potrzeby związane z ochroną zdrowia są bezwzględnie potrzebami pierwszymi. To się robi w innych województwach.

Czy są możliwości negocjacji realokacji środków finansowych w ramach programu rozwoju Polski Wschodniej, tak, by również z tego źródła znaleźć środki na służbę zdrowia i czy podjęto w tej sprawie jakieś działania?

Kiedyś mówiłem o zespołach oceny projektów. Nadal uważam, że ta sprawa jest nie załatwiona, one działają, jak chcą, a jak działają ma niewiele wspólnego z rzeczywistymi potrzebami województwa. Pojawiła się inna sytuacja, bardzo kłopotliwa i niepokojąca. Z analizy list beneficjentów, którzy mają otrzymać lub otrzymują dofinansowanie w ramach wzrostu innowacyjności mikroprzedsiębiorstw wynikać może wniosek, że te środki nie są wykorzystywane w sposób właściwy. Bo np. co ma wspólnego z innowacyjnością gospodarki zakup urządzeń do wywoływania zdjęć, podnośników do warsztatów samochodowych, czy urządzeń do ustawiania geometrii kół w samochodzie, maszyn drukarskich, które od lat są stosowane i w żaden sposób nie są innowacyjne?

Poza tym czasem mam wrażenie, że podział tych pieniędzy uderza w podstawową zasadę naszej gospodarki, czyli w konkurencyjność. Beneficjent, który otrzymał urządzenie np. z połowę ceny, może swoje usługi świadczyć taniej niż ten, który dofinansowania nie dostał.

W gospodarce wolnorynkowej takie działanie jest niedopuszczalne z naszego punktu widzenia, myślę, że generalnie niekorzystne, bowiem wytwarza wokół tej inicjatywy taką atmosferę cwaniactwa.

Czy ten system oceny wniosków, który mamy jest sprawiedliwy i czy służy rzeczywiście zabezpieczeniu interesów województwa w rozumieniu rozwoju pewnych branż?

Czy Pan Marszałek i jego służby zamierzają wykonać ewaluację wdrażania tego działania? Jeżeli rozpoczęto takie działania, proszę o odpowiedź, jakie są efekty.

Do tej pory, mimo ustawicznego tłumaczenia, że na kolejnej zaraz sesji, sprawa zostanie załatwiona, chciałbym wiedzieć, jaka jest ostatecznie opcja i decyzja Zarządu w sprawie określenia czasu trwania kontraktu dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego.”

Pan Karol Tylanda: „Moje zapytania dotyczą WORD-ów. Są one wyrazem troski o mienie województwa i o Woj. Ośrodki Ruchu Drogowego, które nadzorowałem i porządkowałem. Zostało to doprowadzone do perfekcji, był to mechanizm działania automatycznego. Natomiast na dzień dzisiejszy pytania Pana Chmielewskiego o czymś też świadczą, to nie są pytania wyssane z palca.

Panie Marszałku Jasionowski, czy Pan otrzymał dokument z Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego odnośnie sytuacji wszystkich WORD-ów w kraju w świetle prób zmiany ustawy o ruchu drogowym? Czy Pan ma pełną wiedzę na ten temat? Ten dokument funkcjonuje od 3 tygodni i pokazuje pewne prawidłowości, które chce nam zafundować ustawodawca. W odniesieniu do WORD-u suwalskiego to będzie nic innego, jak powieszenie kłódki na drzwiach. Panie Marszałku, co Pan zamierza zrobić? W nowej ustawie o ruchu drogowym są pomysły, aby miasta prezydenckie były jednostkami do egzaminowania oraz aby zrobić w każdym powiecie jednostkę egzaminacyjną WORD. Co Pan zamierza zrobić, aby ten zapis został oddalony? Na dzień dzisiejszy w tej ustawie jest zapis, że Pan ma prawo robić jednostki egzaminacyjne poza tymi, które są. Żaden Marszałek z tego nie skorzystał z takiej przyczyny, żeby nie rujnować finansów jednostek. Dziwię się, że nie ma tu reakcji Zarządu. WORD-y to instytucje, które były w dobrej kondycji, a za chwilę na skutek różnych dziwnych ruchów ustawodawcy będą to kolejne jednostki, nad którymi trzeba będzie się zastanowić, co z nimi robić.

Czy Pan Panie Marszałku przygotował nową strukturę organizacyjną Woj. Ośrodków Ruchu Drogowego? Wszyscy wiemy, że struktura ta przez ostatnich kilka lat zdegenerowała się. Czy Pan nad tym panuje? Służę swoją pomocą,

ponieważ leżą mi na sercu te instytucje i uważam, że nie powinniśmy doprowadzić do degeneracji tych jednostek. Liczę na to, że Pan poważnie potraktuje to, co mówię, poważnie odpowie i poważnie weźmie się za robotę.”

Pan Bogdan Dyjuk: „Mam pytanie oparte o doniesienia prasowe związane z wystąpieniem Pana Marszałka do Ministra o zdjęcie z programu Polski Wschodniej funduszy przeznaczonych na budowę obwodnic Szczuczyna, Stawisk i Bargłowa Kościelnego i o wykorzystanie tych środków na poprawę infrastruktury drogowej będącej w zasobach województwa. Rozumiem, że drogi wojewódzkie są istotne, jednakże należy poszukiwać innych źródeł dofinansowania koniecznych napraw, modernizacji, czy budowy. Natomiast jeżeli są zapisane środki na te 3 obwodnice, to są one konieczne i należy wspierać to. Jeżeli to jest prawda, że takie wystąpienia były, to nie jest działanie na rzecz województwa. Proszę o wyjaśnienie takiego stanowiska.

Druga kwestia związana jest z priorytetem 9 POKL. Dzisiaj była konferencja dotycząca edukacji. Prezentowano również „osiągnięcia” związane z priorytetem 9, tzn. ze środkami POKL przeznaczonymi na edukację. W wielu wypadkach to po prostu wielki niedosyt i rozczarowanie. Okazało się, że w niektórych konkursach wykorzystano niespełną połowę alokacji. Te same wytyczne Ministra Rozwoju Regionalnego dotyczą projektów konkursowych ogłaszanych przez instytucje centralne, jak i regionalne. Jeżeli w konkursach ogłaszanych przez instytucje centralne pojęcia takie jak negocjacje z wnioskodawcami w celu uściślenia zapisów lub ich poprawienia są dopuszczalne, okazuje się, że w naszym województwie nawet jeżeli wnioskodawca zmienił ukośnik, czy kropkę, to już jest powód, aby odrzucić wniosek z przyczyn formalnych i dopiero sugestie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego zmieniały takie sytuacje. Wobec tego chciałbym zapytać, czy podejmowano jakiegokolwiek działania, by ci wnioskodawcy w sytuacji, kiedy projekty zostały ocenione ze względów formalnych pozytywnie i nie było możliwości wykorzystania pełnej alokacji, czy były podejmowane działania na rzecz wsparcia tych wnioskodawców, aby wypełnić wymogi formalne?

Jaki jest cel wskazywania w dokumentacjach konkursowych osób, które mają wyjaśniać wszelkie wątpliwości? Zdarzyło się, że osoby wskazane w dokumentacji konkursowej wyjaśniały pewne rozumowanie pojęć i zgodnie z tym wyjaśnieniem były wprowadzane zapisy w projektach, okazywało się, że są to wyjaśnienia, które powodują, że wniosek z przyczyn merytorycznych jest odrzucany.

Proszę o odpowiedź pisemną.”

Pan Jacek Cyłwik: „Czy Zarządowi Województwa znana jest ostatnio opisywana sytuacja odnośnie tego, co dzieje się w Łapach? Pytam w kontekście pewnej koncepcji, którą Państwu proponowałem w październiku. Czy Państwo

zamierzacie podjąć jakieś kroki, żeby w jakiś sposób na tę fatalną sytuację wpłynąć, a może już podjęliście? A dowodem na to, że to, co mówiłem w październiku było realne jest sytuacja w Wielkopolsce, gdzie spółka PKP, której właścicielem jest skarb państwa w cztery razy mniejszym ośrodku niż Łapy założyła nową spółkę dotyczącą remontów wagonów. Chciałbym zapytać, jakie są dalsze losy korespondencji Państwa z owym Ministerstwem, gdyż z odpowiedzi, którą Państwo przesłaliście wynikało, że Ministerstwo analizuje tę kwestię. Chciałbym się dowiedzieć kiedy będzie koniec tych analiz i czy cokolwiek z nich wyniknie.

Wielomiesięczne rozważania na temat szpitali chciałbym zakończyć kilkoma pytaniami:

Czy jest taka wola, aby rzeczywiście te negocjacje w zakresie różnych programów operacyjnych przeprowadzać, czy nie?

Kto chce, a kto nie chce negocjować w obrębie tych programów? Jeśli nie chce, to dlaczego? Od kilku miesięcy o tym rozmawiamy, co chwila któryś z Radnych to proponuje i mam wrażenie, że tak dobrniemy do jesieni.

Chciałbym wrócić do logotypu, ale nie w tym sensie, żeby go oceniać. Ta prezentacja wizualna to jest jakby jedna sprawa, natomiast chciałbym wrócić do planu promocji, który Państwo zlecieliście, pojawiło się tam swego czasu bardzo dużo pomysłów, jednym z nich była nowa aranżacja żubra. Co z tego planu promocji, który zlecieliście, za który zapłaciliśmy z budżetu województwa będziecie Państwo realizować, a czego nie i dlaczego?”

Pan Dariusz Piontkowski: „Pierwsze pytanie dotyczy Ośrodka w Szelmencie. Dzisiaj była mowa, że pojawił się tam nowy wyciąg. Czy mogliby Panowie wytłumaczyć dlaczego ten nowy wyciąg nie spełnia podstawowych wymogów? Z tego, co wiem został wybudowany na potrzeby szlaku niebieskiego, który został stworzony w tym roku, a wyciąg ten kończy się tak, że nie sposób z niego zjechać na szlak niebieski. Trzeba zjeżdżać na szlak czerwony. Kto projektował ten wyciąg ?

Kolejna sprawa – Pan Marszałek kilka dni temu poinformował, że zmieniacie decyzję w sprawie przejęcia kilku spółek – obecnie państwowych, a które mają stać się komunalnymi, tzn. PKS. Czy Zarząd Województwa podjął już oficjalną decyzję w sprawie przejęcia spółek komunikacyjnych w naszym województwie? Jakie konsekwencje finansowe w związku z tym grożą województwu? Czy spółki są rentowne, czy zagrożone? Jakie generują straty, bądź dochody w ciągu roku i czy samorząd województwa jest w stanie poradzić sobie z tego typu obciążeniem? Dlaczego Państwo zdecydowali się na przejęcie tych spółek, chociaż niektóre samorządy, takie jak np. miasto Suwałki deklarowały chęć przejęcia odpowiedniej spółki?

Kolejne pytanie dotyczy lotniska. W dokumentach do tej pory było wyraźne zastrzeżenie mówiące o lokalizacji w Sannikach. Wskazywano tam na niebezpieczeństwa związane z ptakami żyjącymi na terenie Narwiańskiego

Parku Narodowego. Czy te zastrzeżenia zostały przez Państwa zweryfikowane? Czy firma, która robiła opracowania podjęła tu jakieś bardziej dogłębne badania? Czy Państwo są w ich posiadaniu? Jeżeli tak, to proszę o ich udostępnienie. Na jakim etapie są w tej chwili prace związane z przygotowaniem tejże inwestycji? Czy podjęto jakieś decyzje, które mówią o przesunięciu środków wewnątrz RPO? Jeśli tak, to skąd te środki zostały przesunięte, w jakiej wysokości?

Sprawa następna dotyczy Pana Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Może czas najwyższy, abyście Państwo sami rzeczywiście zdecydowali, czy chcecie tego dyrektora na stanowisku, czy nie? Jeżeli Państwo w dalszym ciągu nie będą podejmowali decyzji, to być może okaże się, że Pan Dyrektor Niesiołowski rozwiąże problem za Państwa i sam podejmie decyzję. Zdecydujcie jednoznacznie, czy zgodnie z zapowiedziami – część z Was ma zamiar poprzeć wydłużenie kadencji obecnego dyrektora Opery, czy Państwo przez kolejnych kilka miesięcy będą czekali na rozwój sytuacji?

Sprawa kolejna – co dzieje się z likwidacją Oddziału Dziecięcego Szpitala Wojewódzkiego? Czy zostały wdrożone procedury? Jeśli tak, to kiedy ewentualnie możemy spodziewać się oficjalnego zamknięcia oddziału?”

Punkt 14 – Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

Pan Andrzej Chmielewski podkreślił, iż oczekuje odpowiedzi w formie pisemnej.

Pan Zbigniew Krzywicki poinformował, iż również chciałby otrzymać odpowiedzi na swoje zapytania w formie pisemnej, jednakże w chwili obecnej poprosi o odpowiedź na zapytania dotyczące Pana Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego.

Pan Jacek Piorunek stwierdził: „Jeżeli chodzi o dyrektora Opery i Filharmonii, ma on podpisany kontrakt do końca 2011 roku. Negocjował z nim ten kontrakt Marszałek Województwa. Jest jeszcze czas na to, aby podjąć decyzje odnośnie przedłużenia tego kontraktu, nie ma tu takiego specjalnego pośpiechu. Rozmawiamy z dyrektorem, wszystko jest pod kontrolą, niewykluczone, że ten kontrakt zostanie mu przedłużony. Jeżeli nie dokona tego obecny Zarząd Województwa, to z pewnością następny będzie miał również długi na to okres i to zrobi.”

Pan Dariusz Piontkowski: „A jakby Panu ktoś powiedział, że Pana kadencja to będzie albo do tego roku, albo następnego – byłby Pan zadowolony?”

Pan Jacek Piorunek: „Przypomnę, że do zakończenia kontraktu obecnego dyrektora mamy jeszcze 23 miesiące.”

Pani Katarzyna Zajkowska – Dyrektor Departamentu Infrastruktury przedstawiła informację dotyczącą spotkania przedsiębiorstw PKS.

Pan Bogusław Dębski poinformował: „Odnosnie Oddziału Dziecięcego chcę potwierdzić, że ta procedura została wdrożona, a jeżeli chodzi o lotnisko – to odpowiadamy na wszelkie pytania związane z procedurą uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych ze strony Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Jest to na tym etapie. Jeżeli chodzi o kierowanie Operą – ostatnio Zarząd spotkał się z Panem Dyrektorem i Pan Dyrektor przedstawił 3 problemy – kwestia przyznania pieniędzy na koncerty związane z Rokiem Chopinowskim, swoją sytuację finansową i wagę tego przedsięwzięcia, przedłużenie mu kontraktu oraz kwestia dotycząca urlopu, a w zasadzie zastępstwa na czas urlopu. Te sprawy zostały między nami wyjaśnione.”

Pan Jacek Piorunek nawiązał do zapytania dotyczącego Szelmentu i stwierdził: „Budowa nowego wyciągu na trasie niebieskiej była słusznym przedsięwzięciem. Dzisiaj, kiedy w Szelmencie są takie tłumy ludzi, rzeczywiście funkcjonowanie tylko w oparciu o 3 wyciągi spowodowałoby dla niektórych udrękę o oczekiwaniu na zjazd. Trasa ta jest względnie bezpieczna, nie ma tam czegoś takiego, jak zjazd bezpośrednio na trasę czerwoną.”

Pan Zbigniew Krzywicki ponowił zapytanie dotyczące decyzji o przedłużeniu kontraktu Panu M. Nałęcz-Niesiołowskiemu.

Punkt 15 – Informacja z działalności Woj. Biura Geodezji w Białymstoku.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 15 a – Rozpatrzenie sprawozdań z gospodarowania środkami Woj. Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym, z wykonania uchwały Sejmiku w sprawie określenia zasad udzielania dotacji ze środków w/w Funduszu, Zarządu Woj. z wykonania zadań z zakresu gospodarowania środkami terenowego Funduszu.

Radni zapoznali się z powyższymi sprawozdaniami i nie wnosili do nich uwag.

Punkt 16 – Sprawozdanie z działalności poszczególnych Komisji Sejmiku za 2009 r.

Radni zapoznali się z powyższym sprawozdaniem i nie wnosili uwag.

Punkt 17 – Informacja o działalności Przewodniczących Sejmiku Woj. Podlaskiego.

Pan Jan Chojnowski poruszył kwestię reprezentowania Sejmiku podczas różnego rodzaju uroczystości. Podkreślił: „Jeżeli w danej uroczystości nie może uczestniczyć nikt z Zarządu, to Radni powinni mieć delegację i upoważnienie do reprezentacji Sejmiku.”

Punkt 18 – Wolne wnioski, informacje.

W ostatniej części obrad głos zabrali:

Pan Jacek Piorunek stwierdził: „Mam pytanie, które chciałbym zadać od jakiegoś czasu Panu Przewodniczącemu. Czy Pan, dbając o dyscyplinę sesji Sejmiku Województwa, nie zauważył pewnej manieri u Pana Radnego Tylandy, który chyba już od 20 sesji wychodzi 2-3 godziny przed zakończeniem sesji? Czy to jest jakiś jego przywilej, czy Pan mu na to pozwala? Jest jakaś dyscyplina podczas sejmiku, wszyscy starają się jej przestrzegać, czasami sporadycznie ktoś wyjdzie, mamy różne obowiązki, ale tutaj jest nagminność tego postępowania. Myślę, że wypadałoby zareagować.”

Pan Andrzej Chmielewski dodał: „Panie Przewodniczący, chcę jeszcze dodać jedno nazwisko: Radny Gromadzki do tego, co powiedział Przewodniczący Klubu Platformy Obywatelskiej.”

Pan Marek Olbryś: „Znalazłoby się więcej osób. Panie Jacku, Pan też nie widzi wszystkiego, Marszałka Dworzańskiego i Marszałka Dębskiego też nie ma.”

Pan Jacek Piorunek: „Powiedziałem, że sporadycznie komuś się zdarza, ale nie na każdej sesji.”

Pan Marek Komorowski złożył oświadczenie. **Tekst oświadczenia** – stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Mikołaj Janowski stwierdził: „5 lat temu były wybory na Ukrainie. Otóż 5 lat temu o godz. 8.30 polska dziennikarka – w relacji głosowania na Ukrainie powiedziała, że Polacy na Ukrainie głosują na Janukowicza, bo

Juszczenko jest nacjonalistą. Później wszystkie inne stacje podawały, jak to Polacy na Ukrainie głosują na Juszczenkę, bo takie było zapotrzebowanie. I co się stało? Dostaliśmy wszyscy po mordzie. Ja o tym mówię w kontekście tych naszych stanowisk. Chcę przypomnieć, że Polacy na Litwie głosują trochę inaczej, jak my z Polski widzimy. Nie chcę mówić kogo popierają Polacy na Białorusi, zostawmy to im. Proponuję, aby zamiast wydawać ogromne pieniądze na ingerencję do sąsiada, z którym nigdy nie prowadziliśmy wojen, te pieniądze trzeba przeznaczyć na współpracę gospodarczą, na wymianę szkół, studentów.”

Pan Mieczysław Bagiński – Przewodniczący Sejmiku zwrócił się z zapytaniem, czy jest wola Radnych, aby zaprosić na kolejną sesję przedstawicieli samorządu w NFZ.

Pan Bogusław Dębski podkreślił, iż należałoby zaprosić także Dyrektora Oddziału NFZ.

Pan Wiktor Łaszewicz zaproponował zaproszenie Pana Posła Damiana Raczkowskiego, który jest zastępcą przewodniczącego sejmowej Komisji Zdrowia.

Pan Zbigniew Krzywicki zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Sejmiku o podjęcie działań mających na celu organizację spotkania Komisji ds. Polski Wschodniej z przedstawieniem zagadnień zawartych w przyjętym przez Sejmik stanowisku.

Pan Mieczysław Bagiński poinformował, iż zgłosi taki wniosek Przewodniczącemu w/w Komisji wkrótce. Następnie stwierdził, iż porządek obrad został wyczerpany, podziękował wszystkim za udział w obradach i zamknął obrady XXXVII Sesji Sejmiku Woj. Podlaskiego.

Protokołowała:

/Nella Kamińska/

Przewodniczył:

/ Mieczysław Bagiński/